

# Gazeta BIAŁOSTOCKA

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 9 (1970)

11 — 12 I. 1953 r.

Cena 40 gr

Nowa inicjatywa rządu ZSRR

## Bułganin proponuje zwołanie konferencji szefów rządów państw NATO i Układu Warszawskiego

MOSKWA (PAP) 10. 1.

Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. A. Bułganin wystąpił w czwartek w listach skierowanych do przywódców państw NATO i kilku innych krajów z propozycją zwołania w ciągu najbliższych 2—3 miesięcy, w Genewie, konferencji szefów rządów państw członkowskich Paktu Atlantyckiego i Układu Warszawskiego oraz szefów rządów niektórych innych krajów, nie wchodzących w skład tych paktów, celem odbycia rozmów w sprawie odprężenia sytuacji na świecie.

Wczoraj wieczorem ambasadorowie Związku Radzieckiego w Londynie i Waszyngtonie przekazali listy Bułganina do premiera Macmillana i prezydenta Eisenhowera przedstawicielom ministerstw spraw zagranicznych tych krajów. W dniu wczorajszym listy Bułganina miały być przekazane szefom rządów pozostałych 17 krajów.

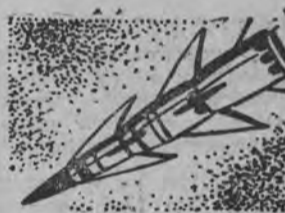
N. A. Bułganin w li-

stach tych wysuwa propozycję, aby na wspomnianej konferencji przedmiotem dyskusji były następujące problemy:

● *Liść dalszy na str. 3*

**DZIS**  
W NUMERZE

Możliwość obrony przed rakietami balistycznymi



Co pokazuje wystawa białostockich plastyków?



O rolę murzyńskiego

— sirona



Fot. — CAF

własnych, przewiduje jako jedno ze źródeł dochodów własnych — udział rad narodowych we wpływach z przedsiębiorstw zarządzanych centralnie. Ma to swoje uzasadnienie w tym, że dla załóg zatrudnionych w przedsiębiorstwach przemysłu kluczowego nie jest obojętny stan komunikacji, gospodarki komunalnej, handlu, służby zdrowia, szkolnictwa i innych dziedzin, którymi zajmują się rady narodowe. Stąd konieczność partycypowania załóg w dochodach rad narodowych i przyczyniania się w ten sposób do polepszenia stanu usług na swoim terenie. Z drugiej zaś strony wynika stąd konieczność zapewnienia większego wpływu załóg robotniczych na działalność rad narodowych. Służą one temu celowi m. in. okręgi przemysłowe.

### Jakie

### konsekwencje?

W perspektywie istnieje konieczność zacieśnienia współpracy między radami narodowymi a radami robotniczymi, m. in. przez udział przedstawicieli rad robotniczych w stałych komisjach rad narodowych, co zapewni lepsze wykorzystanie możliwości produkcyjnych przedsiębiorstw, jak i lepsze zaspokojenie potrzeb załóg robotniczych (zwłaszcza mieszkaniowych i komunalnych). Wszystko to wskazuje na to, że konsekwencje zwiększenia wpływu rad narodowych na działalność przedsiębiorstw zarządzanych centralnie będą nie tylko natury ekonomicznej — w postaci lepszego kojarzenia interesów ogólnopństwowych z interesami gospodarczymi terenu, ale również natury społeczno-politycznej — w postaci silniejszego powiązania rad narodowych z klasą robotniczą, w umocnieniu jej kierowniczej roli.

Wzrosną również w przyszłości uprawnienia rad narodowych w stosunku do organów administracji nie podporządkowanych radom narodowym. Ustawa przewiduje obowiązek kierowników tego rodzaju organów (np. administracja wojskowa, poczta, koleje) do uzgadniania z prezydium rady swoich decyzji, mających zasadnicze znaczenie dla interesów miejscowej ludności lub rozwoju gospodarczego terenu. Nowa ustawa przewiduje możliwość zwoływania przez prezydium rad narodowych narad kierowników jednostek nie podporządkowanych radzie w celu skoordynowania ich działalności z ogólnym kier-

dzielczych i w stosunku do banków. Zgodnie z projektem nowej ustawy — prezydium WRN mają ustalać wytyczne podziału kredytów bankowych, przyznanych dla województwa a przeznaczonych dla spółdzielczych i nieuspołeczniczonych jednostek gospodarczych.

Poważne znaczenie ma również przepis stanowiący, że do rad narodowych należą wszystkie sprawy w zakresie administracji państwowej nie zastrzeżone na rzecz innych organów.

Jest to konsekwentny wniosek wypływający z założenia, że rady narodowe są gospodarzem swego terenu.

Stanowiąc dalszy krok naprzód w kierunku likwidacji nadmiernej centralizacji, projekt nowej ustawy nie odstępkuje od założeń centralizmu demokratycznego. Wprost przeciwnie, zmiana proporcji między uprawnieniami centralnych organów i organów terenowych na rzecz tych ostatnich przyczyni się zarówno do umocnienia centralnego kierownictwa (w rezultacie odciążenia go od spraw mniejszej wagi, od operatywnego zarządzania i dania mu możliwości skoncentrowania się na centralnych zagadnieniach o znaczeniu ogólnopństwowym) jak i do zwiększenia samodzielności organów terenowych.

Projekt ustawy przewiduje, że w ciągu najbliższych dwóch lat (tj. do 31. XII. 1959 r.) w kompetencji rad narodowych powinny się znaleźć PGR-y, PKS-y, przedsiębiorstwa pracujące przede wszystkim dla potrzeb terenu, hurtownie prowadzące zaopatrzenie handlu detalicznego, teatry, okręgowe zarządy kin, państwowe uzdrowiska itp. Oznacza to kontynuację kursu na decentralizację i dalszą zmianę proporcji na korzyść organów terenowych.

### Dalsza

### decentralizacja

Ustawa zmierza również do prawidłowego rozdzielenia uprawnień między rady narodowe poszczególnych szczebli. Dotychczasowy proces decentralizacji polegał przede wszystkim na przenoszeniu uprawnień z poszczególnych resortów na rzecz wojewódzkich rad narodowych (w minimalnym stopniu docierał do szczebla powiatowego). Projekt nowej ustawy określa powiatową i miejską radę narodową jako podstawowe ogniwo w systemie rad narodowych. Oznacza to, że do rad powiatowych i

## Jaworzno II - oszczędza

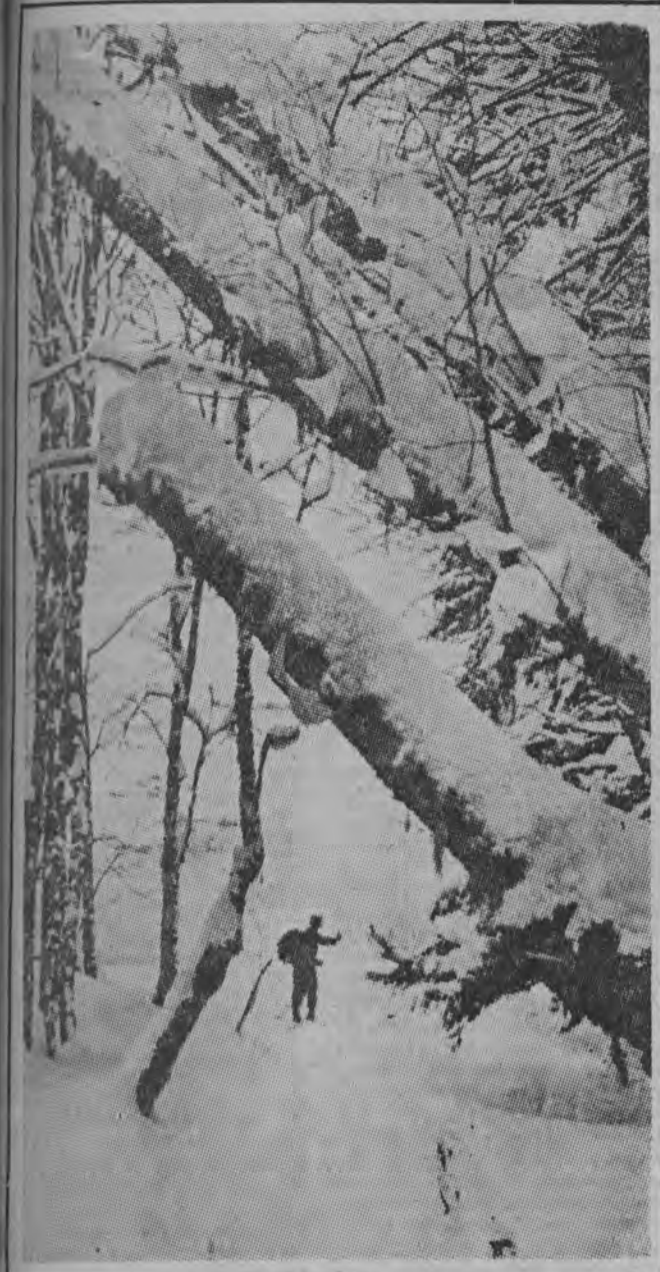


kiem działania rady narodowej. Poza tym kierownicy organów nie podporządkowanych radzie mogą być wzywani do udzielania na sesji informacji lub przedkładania informacji na żądanie prezydium.

Ważne uprawnienie w zakresie koordynacji działań rady narodowe również w stosunku do organizacji spo-

miejskich będzie należeć operatywny zarząd przedsiębiorstwami i instytucjami znajdującymi się w kompetencji rad narodowych. W tym nowym ustawieniu wojewódzkie rady narodowe będą spełniały funkcje kierowniczo-koordynacyjne w stosunku do rad niższego szcze-

★ *Liść dalszy na str. 3*



## Prof. Sylwester Zawadzki

## O projekcie ustawy o radach narodowych

# Główne kierunki zmian

Jakie są główne kierunki zmian, które nakreśla projekt nowej ustawy, poza tym, że kodyfikuje on i podnosi do rangi ustawy liczne rozrzucone dotychczas przepisy rozszerzające uprawnienia rad narodowych.

Umocnienie zwierzchniej pozycji rady narodowej znalazło w projekcie nowej ustawy wyraz przede wszystkim w zwiększeniu jej wpływu na działalność przedsiębiorstw przemysłowych zarządzanych centralnie. W stosunku do tego rodzaju przedsiębiorstw rady narodowe miały jedynie uprawnienia w zakresie sprawowania kontroli społecznej, ale w praktyce i z tych uprawnień nie korzystały. To oderwanie rad narodowych od znajdującego się na ich terenie przedsiębiorstw przemysłu kluczowego, brak możliwości wpływania na działalność tych przedsiębiorstw odbijał się ujemnie zarówno na ich działalności, jak i na rozwoju gospodarczym danego terenu. Konsekwencją tego stanu były błędy w lokalizacji nowopowstających przedsiębiorstw, liczne przejawy marnotrawstwa, niewykorzystanie rezerw surowcowych itd.

biorstwa lub zakładu zarządzanego centralnie, a także jego likwidacja, będzie wymagała uzgodnienia z prezydium wojewódzkich rad narodowych. W podobny sposób będą musiały być uzgadniane zmiany w produkcji przedsiębiorstw zarządzanych centralnie, jeżeli zmiany te w sposób istotny wpływają na wykorzystanie miejscowych źródeł energii lub surowców, bądź też na warunki zdrowotne lub stan zatrudnienia na danym terenie. Ponadto prezydium WRN będą otrzymywać do wiadomości wskaźniki planów przedsiębiorstw zarządzanych centralnie, jak również kwartalne sprawozdania z wykonania tych planów. Jeśli weźmiemy przy tym pod uwagę prawo stałych komisji rad do sprawowania kontroli nad przedsiębiorstwami przemysłu zarządzanego centralnie, to nowa ustawa przyczyni się do znacznego wzmocnienia pozycji rad narodowych jako gospodarzy swego terenu.

To powiązanie rad narodowych z przemysłem kluczowym znajdzie swoje materialne podstawy. Nowa ustawa, dążąc do dalszego zwiększenia samodzielności finansowej rad narodowych poprzez zwiększenie przede wszystkim ich dochodów

## Zdecyduje

## rada

Zgodnie z projektem nowej ustawy, utworzenie na obszarze województwa, przedsię-

Zwyczajca z Adelboden



We wszystkich Komitach Frontu Jedności Narodu trwają nadal przygotowania do przeprowadzenia spotkań kandydatów z wyborcami. Przed kilkoma dniami odbyło się w Białymstoku zebranie wszystkich kandydatów do Wojewódzkiej Rady Narodowej. W piątek także samo zebranie odbyli kandydaci do Miejskiej Rady Narodowej. Podobne zebrania przeprowadza się w powiatach.

Nasze pokolenie będzie świadkiem lotów na Księżyc

Nasze pokolenie będzie świadkiem podróży na Księżyc, a nasze dzieci będą brały udział w takich lotach - oświadczają prof. radiologii Juri Filipin, autor projektu podróży na Księżyc. Zdobycie Księżycza przez człowieka europejskiej, zwyciężył Francuz Bozon przed Austriackim Hintersperem, mistrzem olimpijskim z 1948 roku.

Za 10-15 dni obrady Sejmu Komisje sejmowe omawiać będą projekty planu i budżetu na rok bieżący

Sprawozdawa parlamentarny PAP informuje: Choć projekt budżetu na rok bieżący wpłynął do Sejmu zapewne dopiero na początku przyszłego tygodnia, prace parlamentarne nad projektem ustawy w tej sprawie zostały wstępnie zainaugurowane już w dniu 10 br.

W dniu tym na spotkaniu wszystkich pozostałych komisji omówiono tryb pracy Izby nad rządowym projektem budżetu. Projekt ten omawiany będzie przez poszczególne komisje łącznie z projektem uchwały o Narodowym Planie Gospodarczym na br.

Rozruchy w Indonezji

DELHI (PAP) 10. 1. Z Dżakarty napłynęły wiadomości o rozruchach antyrządowych w różnych częściach Indonezji. U wybrzeży wyspy Ternate (archipelag Moluków) kanonierka indonezyjska ostrzelała dwa żaglowce wiozące psostki dla rebeliantów. Jak podaje indonezyjska agencja prasowa Antara, u podłoża rozruchów leży ruch separatystyczny, jaki istnieje w niektórych prowincjach Indonezji m. in. na wyspie Celebes.



INDONEZJA

Z kampanii wyborczej Przed spotkaniami z kandydatami do rad

Wszystkich Komitach Frontu Jedności Narodu trwają nadal przygotowania do przeprowadzenia spotkań kandydatów z wyborcami. Przed kilkoma dniami odbyło się w Białymstoku zebranie wszystkich kandydatów do Wojewódzkiej Rady Narodowej. W piątek także samo zebranie odbyli kandydaci do Miejskiej Rady Narodowej. Podobne zebrania przeprowadza się w powiatach.

Oredzie EISENHOWERA do Kongresu

WASZYNGTON (PAP) 10. 1. 8 stycznia prezydent Stanów Zjednoczonych Eisenhower wygłosił na posiedzeniu Kongresu tradycyjne doroczne oredzie o stanie państwa, oświadczając, że przed narodem amerykańskim stoją dwa główne zadania: „zapewnić bezpieczeństwo przez siłę” i „konstruktyną pracą na rzecz zbudowania prawdziwego pokoju”.

Wskazywał na Kongresowi ośmiopunktowy program wykonania tych zadań. Program Eisenhowera obejmuje następujące zagadnienia: 1. Reorganizacja obrony. 2. Przyspieszenie wysiłków obronnych. 3. Kontynuowanie i wzmożenie pomocy wojennej i gospodarczej dla zagranicy w ramach „systemu wzajemnego bezpieczeństwa”. 4. Hamowanie zaniechania. 5. Współpraca naukowa z aliancami. 6. Osiadała i prace badawcze. 7. Nowe kredyty na cele militarne.

O amerykańskim smutniku Uczeń USA postanowili „najpierw znieść jajko, a potem dopiero gdać”

W niektórych powiatach naszego województwa Komitety Frontu Jedności Narodu zaplanowały, że na spotkaniach wyborców z kandydatami do rad narodowych obecni będą również posłowie. Na przykład w pow. hajnowskim w zebraniach przedwyborczych uczestniczyć ma poseł Demianowski, a w pow. łomżyńskim poseł Orzechowski.



Idąc w niedzielę na spacer nie zapomni sprawdzić czy Twoje nazwisko widnieje w spisie wyborców

Prokurator żąda kary śmierci dla Kaźmierza

POZNAŃ (PAP) 9. 1. W drugim dniu procesu przeciwko Zdzisławowi Kaźmierzowi, oskarżonemu o uprowadzenie w celu otrzymania okupu a następnie zamordowanie Tadeusza Baszkoćca, prokurator Witold Ślesawski wniósł o skazanie Kaźmierza na karę śmierci.

Bułganin proponuje zwołanie konferencji szefów rządów państw NATO i Układu Warszawskiego

LIAN DAIJSZY ZE STR. 1

1) Sprawa poleżenia kresu doświadczeniom a bombami atomowymi i wodorym, co najmniej na 3-5 lat. 2) Propozycja wyznaczenia przez polskiego ministra Spraw Zagranicznych Adama Rapackiego utworzenia strefy bezatomowej w Europie Środkowej. 3) Sprawa zawarcia paktu nieagresji między państwami członkami Układu Warszawskiego i państwami członkami paktu Północno-Atlantyckiego.

W liście do prezydenta Eisenhowera N. A. Bulganin stwierdza m. in., że konferencja przywódców Układu Warszawskiego, Paktu Północno-Atlantyckiego oraz Indii, Japończyków, Australii, Egiptu i Afganistanu spowodowałyby zdecydowaną zmianę w sytuacji międzynarodowej w duchu uzdrowienia tej sytuacji i przywrócenia jej do bezpieczeństwa wycieku nowej wojny. Bulganin stwierdza, że podczas konferencji prezydentowi Eisenhowerowi leży na sercu sprawa znowuowania pokoju i dlatego - pisze dalej premier ZSRR - mam nadzieję, że propozycje Związku Radzieckiego spotkają się z życzliwym przyjęciem” rządu USA.

Rekordowa temperatura w Finlandii

SZTOKHOLM (PAP) 10. 1. W ciągu ostatnich noc zaplanowano w Finlandii rekordową niską temperaturę. W miejscowości Vuosa termometr spadł do 33 stopni poniżej zera. Jest to najniższa temperatura notowana tam od 1893 roku. W okolicach Helsinki mierzył dochodził do 36 stopni poniżej zera.

W białostockim przemysle na progu 1958 roku

Pomyślnie zakończyła stary rok załoga jednej z największych fabryk w Białymstoku - Fabryka Przyrządów i Uchwyłów. Wartość dodatkowego produkcji wyniosła około 800 tysięcy złotych.

W białostockim przemysle na progu 1958 roku

Dullesowski „pewen optymizm”

NOVY JORK (PAP) 10. 1. Składając około 4-godzinne sprawozdanie przed senacką komisją do spraw zagranicznych sekretarz stanu Dulles miał wyrazić wczoraj „pewien niewielki - optymizm” w sprawie perspektyw ewentualnych rokowań ze Związkiem Radzieckim. Według senatora demokracji J. W. Fulbrighta, Dulles jest w chwili obecnej przeciwny spotkaniu na najwyższym szczeblu, jednakże jest on „pewno stopnia optymistą” i nie chodzi o ewentualne podjęcie rokowań rozbiorowych.

Nowy adres naszej redakcji: Białystok, ul. Wełnowska 1. NUMERY TELEFONÓW: centrala 37-41 do 49, naczelny redaktor - 35-28, z-ca naczelnego red. - 34-14, sekretarz redakcji - 29-22, red. nocna - 25-36.

Wśród kandydatów do Wojewódzkiej Rady Narodowej PIOTR LUBIENIECKI



Nim zdążyłem zadać pierwsze pytanie zabrzęczał telefon. Później drugi, trzeci... Tow. Lubieniecki odkłada wreszcie słuchawkę. - Teraz będziemy mogli rozmawiać. Tylko zanotujcie że piątnego mam spotkanie z wyborcami w hajnowskiej fabryce chemicznej. Zanotował i znów telefon, później drugi, trzeci... Czuję, że niełatwo to będzie wywiad. Przecież w nawale pracy trudno o swobodniejszy nastrój. A miałem szczególnie zamiar wypruć o to i o to, żeby nasi Czytelnicy lepiej poznali swego kandydata do Wojewódzkiej Rady. Prawde mówiąc, to w okręgu, w którym kandyduje tow. Lubieniecki, wyborcy zdążyli go poznać.

JERZY POPKO

Jeśli Ci się zdarzyło, drogi Czytelniku, przebywać kiedyś, powiedzmy rok, dwa, trzy lata, z dala od swojej miejscowości - gromady, powiatu, województwa - było powrócić do rodzinnej strony jakiejś ostrzej i pełniej dostrzegłeś niezapamiętane zmiany, jakie to nich zaszły. Masz jednocześnie „zadanie” spora uniosków, co należałoby zrobić, usprawnić, zmienić na lepsze. Takie właśnie myśli nasuwały mi się mimo woli, kiedy rozmawiałem z inż. Jerzym Popką.



Białostoczynka - to ziemia rodzinna inż. Popki. To również - po ukończeniu szkoły średniej - teren jego działalności zawodowej i społecznej. Tu, na Białostoczynie, inż. Jerzy Popko rozpoczął pracę w nowym, organizującym się po wyzwoleniu, zakładzie rolniczym. Tu, w Białymstoku, w latach 1946-1952, inż. Popko piastował odpowiedzialne stanowisko kierownika Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa WRN. Był też radnym Rady Wojewódzkiej. Zna ją i pamięta ją inż. Popko Białostoccy rolnicy. W służba rolna, działacz społeczny.

W następnych latach inż. Popko zmienił miejsce zamieszkania - z Białegostoku udaje się do Lublina, gdzie pełni funkcję zastępcy przewodniczącego, a z kolei przewodniczącego Prezydium WRN. Jest jednocześnie posłem na Sejm PRL ubiegłej kadencji.

Nowy adres naszej redakcji: Białystok, ul. Wełnowska 1. NUMERY TELEFONÓW: centrala 37-41 do 49, naczelny redaktor - 35-28, z-ca naczelnego red. - 34-14, sekretarz redakcji - 29-22, red. nocna - 25-36.

Prof. Jerzy Teisseyre MOŻLIWOŚCI OBRONY przed rakietami balistycznymi

Coraz częściej słyszy się o nowym groźnym odcinku drogi, podczas którego działają silniki kłórogolki z trzech stopni. Pełnym spaleniu paliwa rakiety lecą w dalszym ciągu na podobieństwo pocisku po krzywej elipsyjnej. Maksymalna wysokość wzniesienia ponad powierzchnię Ziemi zależy od zasięgu rakiety. Zależy także od prędkości, jaką rakietę startuje pionowo i w chwili zakończenia pracy silników wchodzi na orbitę ustalony z góry obliczony tor elipsyjny. Sterowanie rakietą odbywać się może przez odchylenie automatycznej kierunki wyrzutu strug gazów wlotowy. Mechanizm tego sterowania pominiemy w naszych rozważaniach.

Prędkość lotu rakiety oraz jej pułap (maksymalna osiągnięta wysokość) wzrastają wraz z zasięgiem. Ostatecznie na cel spada jedynie bojowa głowica rakiety. Pytam tow. Lubienieckiego o jego własne życie. Siemem kowala. W ciągu 5 lat pracował na robotach przemysłowych w Niemczech, w kopalni soli. Wrocił do kraju. Na Dolnym Śląsku pracował początkowo w gminnej spółdzielni, a później w aparacie partyjnym. Wtedy też zdobył maturę. Następnie skończył dwuletnią szkołę partyjną, skąd przybył na Białostoczynę.

— Mam czworo, chodzi już do szkoły. — No, to jeszcze jedno pytanie i będzie koniec. — Ostatnio wszyscy reporterzy mówią, że pytają kandydatów o ich „hobby”. Czy towarzyszy ma również swoje „hobby”? — A mam swego konika, owsem. W wolnych chwilach - mówi tow. Lubieniecki - param się radiotechniką. Dłubię przy radio i adapterze. Więcej „hobby” nie mam. A więc do widzenia i do zobaczenia na spotkaniu z wyborcami. E.P.

Start radzieckiego spudnika. rakietystyka i wstawiłami RBDZ. Są to rakiety o zasięgu przekraczającym 4.000 km i o budowie trójstopniowej. Każdy stopień pracuje kolejno po zakończeniu pracy stopnia poprzedniego; ciężar startowy - w granicach 75 do 100 ton. Długość takiej rakiety wynosi w przybliżeniu 45-60 metrów, zaś sumaryczna masa całego (odrzuca silników) pierwszego stopnia od 120 do 450 ton. Czas pracy silników - ponad trzy minuty. Koszt RBDZ, według danych amerykańskich, wynosi około miliona dolarów. Rakietą napędzaną jest paliwem płynnym, przy czym jako utleniacz może być uży-

Prof. Sylwester Zawadzki

Główne kierunki zmian

la; bezpośredni zarząd wykonawczy będą jedynie w stosunku do przedsiębiorstw i instytucji o zasięgu powiatowym wykraczających poza ramy jednego powiatu. Sostaną również rozszerzone uprawnienia gromadzkich rad narodowych przez zapewnienie im prawa do prowadzenia drobnych zakładów produkcyjnych, młynów gospodarczych i jednostek usługowych.

W ten sposób nowa ustawa oznacza pogłębienie procesu decentralizacji, zmierzające do poważnego rozszerzenia kompetencji dółnych organów rząd narodowych, a w szczególności ogniw powiatowego i miejskiego. Projekt ustawy przewiduje podział władzy, z drugiej zaś - do osłabienia poczucia odpowiedzialności za powierzony zakres spraw u kierowników wydziałów i zarządów. Należy ustalenie polegać ma na ukształtowaniu wydziałów i zarządów jako samodzielnych organów administracji odpowiedzial-

O projekcie ustawy o radach narodowych

pretację tego przepisu regulacyjnego będzie wybór członków prezydium spośród radnych, wyjątkiem - wybór członków prezydium spoza rady. Dalsza innowacja polega na wprowadzeniu Instytucji zatwierdzania i przewodniczących prezydium. Projekt ustawy przewiduje, że wybór przez radę narodową przewodniczącego prezydium wymaga zatwierdzenia w zależności od struktury przez Radę Ministrów (w stosunku do przewodniczących WRN), przez prezesa Rady Ministrów (w stosunku do przewodniczących PRN i MRN) miast wydziałonych z powiatów) oraz przez prezydium WRN (w stosunku do przewodniczących prezydium rad narodowych niższych szczebli). Przewidywana jest również możliwość zawieszania przewodniczących i członków prezydium rad narodowych przez organ nadzorczy odpowiedzialny za kwalifikację członków prezydium, może on sprząć czystym i nieuzasadnionym zmianom w prezydium. Dlatego też należałoby przyjąć następującą inter-

Przed rakietami balistycznymi w znacznym stopniu obroną dalekiego zasięgu, nie gwarantując jednak stu procentowego bezpieczeństwa. Najlepszą obroną byłoby niewątpliwie, skierowanie całego wysiłku na harmonijną współpracę wszystkich narodów dla tworzenia pokojowej działalności i zrezygnowanie ze stosowania obronnych możliwości zniszczenia, jakimi dysponuje obecnie człowiek. Można by uprzedzić balistyczne utopie w oczekiwaniu na sirona, która jest w posiadaniu balistycznej rakiety międzykontynentalnej i ZSRR. Pod warunkiem, oczywiście, że zachodzą również te czynniki.

Próbą wystrzelenia amerykańskiego spudnika (rakiety Vanguard) zakończyła się kompletnym fiaskiem.

Próbą wystrzelenia amerykańskiego spudnika (rakiety Vanguard) zakończyła się kompletnym fiaskiem.

# Co pokazuje wystawa białostockich plastyków?

W połowie grudnia w salach muzeum, otwarto Wystawę Malarstwa i Rzeźby członków Oddziału Związku Polskich Artystów Plastyków w Białymstoku.

Fakt ten godny jest odnotowania z kilku względów, przede wszystkim zaś z tego, że po długich miesiącach ciszy — nasi plastycy dali znać o sobie. Nie można powiedzieć, by aura białostocka zbytnio sprzyjała rozwojowi tej dziedzin sztuki. W tym kierunku, a poza tym społeczeństwo nasze uchodziło w sferach artystycznych za trudne, a w każdym razie n.e. rozmiłowane jeszcze w sztuce. Plastycy uważają się za niepotrzebnych, bo tworzenie dla samych siebie nie sprawia przyjemności żadnemu chyba twórcy.

Wielu Kraków uchołodził zawsze za kolebkę naszego malarstwa, zaś młodzież akademicka zawsze zdziwiała tendencje do przesławiania się tradycją i skostnieniu, torując nowe prądy. Dobrze się stało, że białostocka plastyka odwieczona została przez ową grupę, holdującą abstrakcyjnym i znowu stworzyła w tej formie do dyskusji, a z dyskusji może się zrodzić wiele nowego.

Młode plastycyki sztucznie wyrażają obawę, czy sztuka ich zostanie zrozumiana i przyjęta przez słabo wyrobioną publiczność białostocką. Zdaje się, że obawy są słuszne, ale właśnie od aktywności naszego oddziału ZPAP zależy, czy białostoccy plastycy nadal pozostaną w cieniu, na marginesie życia kulturalnego miasta, czy przystąpią do ofensywy i zdołają przełamać mur obojętności.

Salę następną wypełnia twórczość plastyków starszej generacji: Gnatkowskiego, Boleza, Welsa, Bergiela i Boguckiego. Tu już mamy do czynienia ze spójnym i zrozumiałym dla wszystkich realizmem. „Stara wiersza” Strabli Gnatkowskiego, „Pejzaz nad jeziora Siatary” Boguckiego, „Pejzaz z Dzikich” Welsa i „Pejzaz z Dzikich” uprawia wrzenie czegoś nie wykończona, co wzbyszanego, drobiazgowo, co wspomina daleki szerokość, co wspomina daleki szerokość, co wspomina daleki szerokość, co wspomina daleki szerokość.

Warto podkreślić, że mniej więcej na rok odstąpiła się nas i pracuje grupa młodych plastyków — absolwentów Krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych: Bronisława Mytnik, Anna Podworska, Danuta Przytycka, Wacława Serwan i Zofia Zuchowicz.

Wydawnictwa Literackie na rok 1958

# Tych liczb jeszcze nie znacie Czy mamy za dużo inteligencji?

(AR) Żyjemy w okresie nie spotykanego dotąd rozwoju nauki i techniki, kiedy wiedza i inteligencja pracownika coraz skuteczniej wypiera pracę rąk i siły fizycznej. Wysoko wykształconych pracowników, jakimi dysponuje dany kraj, staje się jednym z podstawowych kryteriów prężności jego gospodarki.

W tym świetle prowadzone przez GUS badania dotyczące poziomu wykształcenia ludności pracującej Polski nabierają szczególnego znaczenia. Czy potwierdzają one lansowaną tu i ówdzie pogląd, iż istnieje u nas „nadprodukcja” inteligencji? Czy uzasadniają lekceważący nieraz do niej stosunek?

Oto fakty. Według stanu na 1.X.1956 gospodarka uświadczona zatrudniała — poza centralną administracją ogólną — 153.571 osób z wyższym wykształceniem. Na każde 100 osób zatrudnionych w układzie socjalistycznym (stan z 1.1.1957) przypadało więc tylko 2,1 osoby z wyższym wykształceniem, w tym z wyższym inżyniersko-technicznym — zaledwie 0,8.

Jeszcze gorzej wygląda ten wskaźnik w odniesieniu do ogółu ludności zamieszkaującej Polskę: na każdych 100 obywateli przypada 0,5 osoby z wyższym wykształceniem. Towarzyszy temu drugie niekorzystne zjawisko — nierównomierne rozmieszczenie kadry z wyższym wykształceniem. Największym skupiskiem ludzi posiadających wyższe wykształcenie są ośrodki przemysłowe i uniwersyteckie, a więc miasta wojewódzkie. Poza miastami wojewódzkimi pracuje niespełna 30 proc. ludzi z wyższym wykształceniem, co w innych województwach wynosi około 46 tys. osób. Zrozumiałe są w tej sytuacji kłopoty, jakie mają terenowe rady narodowe z obsadą w swym aparacie stanowisk wymagających wysokich kwalifikacji zawodowych.

Tak np. w woj. szczecińskim poza jego stolicą pracuje zaledwie 10,1 proc. osób z wyższym wykształceniem, w woj. krakowskim, lubelskim i poznańskim analogiczna liczba w si około 21 proc. Inaczej wygląda to w woj. katowickim, gdzie poza miastem wojewódzkim pracuje około 70 proc. osób z wyższym wykształceniem. Wynika to głównie z bardziej równomiernego rozmieszczenia przemysłu na terenie tego województwa.

Trzeba zaznaczyć, iż we wszystkich województwach wśród pracowników z wyższym wykształceniem przeważa osoba posiadająca wykształcenie nie techniczne. Wśród ogółu pracujących z wyższym wykształceniem inżyniersko-techniczne posiada niespełna 38 proc. W poszczególnych województwach liczbą ta waha się w granicach od 22 proc. — 45 proc. Jedynie w woj. katowickim liczbą pracowników z wyższym wykształceniem inżyniersko-technicznym przeważa, stanowi 52,1 proc. osób posiadających wyższe wykształcenie.

Dość należy, że rozmieszczenie tych kadr nieuzupełnia odpowiednia ludność przemysłowa w kraju. Tak np. największą liczbą z wyższym wykształceniem inżyniersko-technicznym zatrudnionych jest w Warszawie, która pod względem uprzemysłowienia (liczba zakładów przemysłowych) znajduje się wśród województw dopiero na 11 miejscu; województwo poznańskie, posiadające po województwie katowickim największą liczbę zakładów przemysłowych, pod względem kadry z wyższym wykształceniem technicznym zajmuje dopiero piątą pozycję; województwo gdańskie zajmuje w kadrach „złote miejsce, a w uprzemysłowieniu — 10.

A jak wygląda stan kadr ze średnim wykształceniem zawodowym? Gospodarka socjalistyczna zatrudniała na 1.X.1956, poza centralną administracją ogólną i gospodarką, tylko 368.600 osób posiadających średnie wykształcenie zawodowe, co w stosunku do ogółu zatrudnionych stanowiło 5,4 proc., a w stosunku do całej ludności kraju — 1,4 proc. Około 30 proc. ogółu osób ze średnim wykształceniem zawodowym zatrudnionych w układzie socjalistycznym posiadało wykształce-

nie techniczne, przy czym miasta wojewódzkie skupiały nieco mniej niż połowę ilości tych osób.

Tak wygląda prawda o „nadprodukcji” inteligencji. Mało mamy wykształconych kadr w kraju, tym bardziej więc powinniśmy je cenić i racjonalniej nimi gospodarzyć.

Wróćmy się do Głównego Architekta Województwa Białostockiego, inż. Edwarda Rybińskiego z prośbą, aby uchylił ręką zawodowej tajemnicy i powiedział, jak będzie nowy Białystok.

Panie inżynierze, na wstępie proszę, aby odpowiedział na pytanie, jaka jest obecna polityka budowlana w naszym mieście?

— Trzy zasadnicze momenty kształtują politykę władz budowlanych: to kierunek, to obszar centrum a pełnym wyposażeniu w usługi na nowoczesny ośrodek miasta. W naszym Białymstoku, który ma 200-220 tys. mieszkańców, drugi — wykorzystanie i adaptacja w całym mieście tego wszystkiego, co stanowi wartość architektoniczną. I trzeci moment, to uzupełnienie zabudowy nowymi osiedlami w miarę potrzeb planowych w jednolitym całości organizmu miasta.

W czasie ostatniej wojny irodmieście Białegostoku zostało zniszczone doszczętnie. Po wojnie zastanawiano się, jak je odbudować. Względnie ekonomicznie przemawiały za tym, i tak też zdecydowano, aby w odbudowie wykorzystano to, co było w dawnej zabudowie pozytywne. A więc możliwe szerokie i jednolite, stare instalacje wodociągowe i kanalizacyjne.

Tak powstała namieszkała centrum — Rynek Kościuszki i dzielnica ZOI. Na dotychczasowym obszarze Białegostoku, zapewniając odpowiednie warunki komunikacyjne, kulturalne, komunalne i ekonomiczne, nowoczesne miasto na 250 tys. mieszkańców.

— Powiedział Pan, że Rynek Kościuszki jest namiastką centrum. Z tego wniosek, że centralny punkt miasta zostanie przeniesiony.

— Jak już powiedziałem, Białystok budowany jest nie

## Opolityce budów anej Białegostoku mówi Główny Architekt Województwa inż. Edward Rybiński

Wróćmy się do Głównego Architekta Województwa Białostockiego, inż. Edwarda Rybińskiego z prośbą, aby uchylił ręką zawodowej tajemnicy i powiedział, jak będzie nowy Białystok.

Panie inżynierze, na wstępie proszę, aby odpowiedział na pytanie, jaka jest obecna polityka budowlana w naszym mieście?

— Trzy zasadnicze momenty kształtują politykę władz budowlanych: to kierunek, to obszar centrum a pełnym wyposażeniu w usługi na nowoczesny ośrodek miasta. W naszym Białymstoku, który ma 200-220 tys. mieszkańców, drugi — wykorzystanie i adaptacja w całym mieście tego wszystkiego, co stanowi wartość architektoniczną. I trzeci moment, to uzupełnienie zabudowy nowymi osiedlami w miarę potrzeb planowych w jednolitym całości organizmu miasta.

W czasie ostatniej wojny irodmieście Białegostoku zostało zniszczone doszczętnie. Po wojnie zastanawiano się, jak je odbudować. Względnie ekonomicznie przemawiały za tym, i tak też zdecydowano, aby w odbudowie wykorzystano to, co było w dawnej zabudowie pozytywne. A więc możliwe szerokie i jednolite, stare instalacje wodociągowe i kanalizacyjne.

Tak powstała namieszkała centrum — Rynek Kościuszki i dzielnica ZOI. Na dotychczasowym obszarze Białegostoku, zapewniając odpowiednie warunki komunikacyjne, kulturalne, komunalne i ekonomiczne, nowoczesne miasto na 250 tys. mieszkańców.

— Powiedział Pan, że Rynek Kościuszki jest namiastką centrum. Z tego wniosek, że centralny punkt miasta zostanie przeniesiony.

— Jak już powiedziałem, Białystok budowany jest nie

nie: dlaczego najczęściej wznosi się w naszym mieście budynki o 3 kondygnacjach?

— Na rynku Kościuszki, od którego odbudowę rozpoczęto, wznosi się budynki o 3 kondygnacjach. Wznosi się one wzdłuż ulicy Dworcowej, która wznosi się wzdłuż ulicy Dworcowej, która wznosi się wzdłuż ulicy Dworcowej.

— Na wszystkich projektowanych osiedlach kubatura wyburzonych budynków nie przekroczy w I etapie 3 proc. kubatury nowozostawionej. W następnych etapach ilość wyburzeń wzrośnie. Ale będzie już nas na to stać.

Godzenie starego z nowym ma te wady, że nie przekazuje się społeczeństwu całego skłóconego osiedla. Powoduje to kolizje planistyczne i funkcjonalne nowej i starej zabudowy. Pozorna przypadkowość pewnych rozwiązań utrudniał będzie (na I etapie) życie mieszkańcom nowych budynków. Niemniej jest to rzecz nie do uniknięcia.

I na zakończenie naszej rozmowy jeszcze jedno pytanie: czy do szkoły, stawało się po prostu na krzesło przykryte gazetą i... mówiło się, co się czuło. A wieczorkiem pedzel i wiadro z farbą do ręki po to, by następnego dnia „3 x tak” lub „głosujemy na blok demokratyczny” — przeczytać mogli na murach spalonych domów i ci co chcieli wówczas władzy ludowej w Polsce i ci co chcieli powrotu obszar- niki i fabrykantów”.

W chwili późnej spozstrzegłem, że dyskultem już nie o pionierskich poczynaniach ZWM, a o współczesnych problemach młodzieżowych organizacji. Tow. Kindziuk ma wiele w tych sprawach do powiedzenia. Warto się z nim spotkać koleży z ZMS, ZMW i ZHP. Naprawdę warto.

„Szło się do fabryki

LESZEK KOZUSZKO

W ZSRR odbyły się ostatnie próby startu myśliwców odrzutowych przy pomocy katapult. Wykorzystanie się w tym celu dodatkowo nadaje specjalnej rakiety, która nadaje aparat- z naczone przyspieszenie i następnie oddziela się od niego. Samolot może startować z katapulty w dowolnym kierunku i praktycznie w dowolnych warunkach terenowych. Katapultę można przewieźć na zwykłej przyczepie samochodowej.

NA ZDJĘCIU GÓRNYM: samolot myśliwski startuje z katapulty. NA ZDJĘCIU DOLNYM: bohater Związku Radzieckiego, pułkownik Iwanow, który dokonał próbnego lotu.

## Wystartowany z katapulty



nie: dlaczego najczęściej wznosi się w naszym mieście budynki o 3 kondygnacjach?

— Na rynku Kościuszki, od którego odbudowę rozpoczęto, wznosi się budynki o 3 kondygnacjach. Wznosi się one wzdłuż ulicy Dworcowej, która wznosi się wzdłuż ulicy Dworcowej, która wznosi się wzdłuż ulicy Dworcowej.

— Na wszystkich projektowanych osiedlach kubatura wyburzonych budynków nie przekroczy w I etapie 3 proc. kubatury nowozostawionej. W następnych etapach ilość wyburzeń wzrośnie. Ale będzie już nas na to stać.

Godzenie starego z nowym ma te wady, że nie przekazuje się społeczeństwu całego skłóconego osiedla. Powoduje to kolizje planistyczne i funkcjonalne nowej i starej zabudowy. Pozorna przypadkowość pewnych rozwiązań utrudniał będzie (na I etapie) życie mieszkańcom nowych budynków. Niemniej jest to rzecz nie do uniknięcia.

I na zakończenie naszej rozmowy jeszcze jedno pytanie: czy do szkoły, stawało się po prostu na krzesło przykryte gazetą i... mówiło się, co się czuło. A wieczorkiem pedzel i wiadro z farbą do ręki po to, by następnego dnia „3 x tak” lub „głosujemy na blok demokratyczny” — przeczytać mogli na murach spalonych domów i ci co chcieli wówczas władzy ludowej w Polsce i ci co chcieli powrotu obszar- niki i fabrykantów”.

W chwili późnej spozstrzegłem, że dyskultem już nie o pionierskich poczynaniach ZWM, a o współczesnych problemach młodzieżowych organizacji. Tow. Kindziuk ma wiele w tych sprawach do powiedzenia. Warto się z nim spotkać koleży z ZMS, ZMW i ZHP. Naprawdę warto.

„Szło się do fabryki

LESZEK KOZUSZKO

## Przedstawiamy naszych laureatów

### Władysław Hermanowicz o sobie i swych rolach

Trzecim z kolei laureatem Nagrody Miasta Białegostoku, z którym rozmawiamy, jest aktor Państwowego Teatru im. Aleksandra Węgliki — Władysław Hermanowicz.

O ile mnie pamięć nie myli, nazwisko Pana nie schodzi z afiszów naszego teatru już przez kilka sezonów. Czy mógłby Pan przypomnieć się naszym Czytelnikom, od jak dawna przebywa Pan w Białymstoku i z jakich ról Go znamy?

— W Białymstoku jestem już czwarty rok. Co do ról, to wymienić chyba tylko te o szerszym odbiorze, bo nie byłoby zbyt ciekawie wyliczać wszystkie po kolei.

A więc Włochowski — w „Domu otwartym” Bałuckiego, Miller w „Intrydze i miłości” Schillera, Maczini Dunn w „Domu serc złamanych” Shawa, Mefes w „Faraonie” i wreszcie Stańczyk w „Weselu”. A ten Stańczyk, to — licząc od roku 1945 — moja 97 rola...

— Jaka była Pańska droga do teatru?

— Z wykształceniem jestem prawnikiem. Ale teatr pociągał mnie od najmłodszych lat, co zresztą było zrozumiałe, choćby już z tego względu, że miałem ojca aktora.

W latach szkolnych zresztą żądno amatorskie przedstawienie nie obyło się bez mnie.

Do teatru jednak przyszedłem w parę lat później, bo w roku 1934, równocześnie nawiązując współpracę z radiem jako aktor i jako autor.

— A jeżeli chodzi o Pana specjalność?

— Trudno to mówić o jakiejś wąskiej specjalności; w zasadzie mogę grywać wszystkie role charakterystyczne. Jedynie o amantach nie mam mowy. Chociaż... raz grałem i amanta — ale było to jeden jedyny raz i chyba się więcej nie powtarzy.

Każdy człowiek nosi w sobie obraz jakiegoś umiowanego bohatera z książki czy sztuki. Czy Pan również miał takie swoje umiowane sztuki czy role, które chciałby Pan grać?

— Mógłbym aktorstwo bardzo odważnie i nieźle jako swoje siły na zamierzać. Ja dziś patrzę już na to realistycznie i staram się porównywać swoje możliwości z wymaganiami danej roli. Niemniej miałem zawsze dwa pragnienia: grać w „Sędziach” Wypiął- skiego i w „Domu serc

złamanych” Shawa. To drugie moje marzenie jak wiadomo spełniło się w roku 1956, ponieważ grałem w „Domu serc złamanych” rolę Dunna.

— Czy dlatego, że Białystok spełnił jedno z Pana marzeń — pozostaje Pan wiernym Białemstokowi przez pięć lat?

— Nie tylko dlatego. Lubię to miasto, bo ciągle się rozwija, rośnie na naszych oczach; a to sprawia optymizm. Lubię też białostocką publiczność, o której również można powiedzieć, że się roz-

## 4 ANNY z 4 krajów

De odegrania roli Anny w filmie pt. „Dziennik Anny Franck” zgłosili się:



Helde Marie Dippe Belimar z Niemiec



Elana Coopek z Izraela



Ma'Nanne Sonstadt z Holandii



Charikla Baxevomas z Austrii

— Ze tow. Jerzy Kindziuk

## Z pola walki młodych Zaczynaliśmy od agitacji

Wspomnienia są różne. Bardzo różne. Jedne z nich ledwie iskierką płaczą się w pamięci. Inne są żywe i towarzyszą w życiu, w pracy, niemal codziennie.

Gdy zapisałem ten, prawdopodobnie zaszaryty gdzieś w pamięci, przypomniałem sobie zupełnie przypadkowo Jurka Kindziuka, z którym nie raz i nie dwa spotykaliśmy się na obozach, kursach i zjazdach młodzieżowych. Zawsze wesołego, pełnego werwy i optymizmu, Jurka spotkałem ostatnio jako towarzysza Jerzego Kindziuka, wyciątacza Oddziału Opleki nad Dzieckiem w Wojewódzkim Wydziale Oświaty.

— „Lat miałem wtedy 15 — rozpoczął swoje opowiadanie tow. Jerzy Kindziuk. — Pamiętam, było to w styczniu 1945 roku. Spotkał mnie raz stary komunist, tow. Kiziewicz, mój był nauczyciel i zapytał: czy

był aktywistą Związku Walki Młodych, wiedziałem oddawna. Lecz dopiero, gdy ZMS wystąpił z inicjatywą obchodów 15 rocznicy powstania ZWM, zwróciłem się do niego wręcz: opowiedz, przynajmniej w paru słowach, jakże to się pracowało w tamtych, pionierskich latach.

— „Lat miałem wtedy 15 — rozpoczął swoje opowiadanie tow. Jerzy Kindziuk. — Pamiętam, było to w styczniu 1945 roku. Spotkał mnie raz stary komunist, tow. Kiziewicz, mój był nauczyciel i zapytał: czy

## Mickiewicz wraca na plac Alma dopiero w kwietniu

W ZSRR odbyły się ostatnie próby startu myśliwców odrzutowych przy pomocy katapult. Wykorzystanie się w tym celu dodatkowo nadaje specjalnej rakiety, która nadaje aparat- z naczone przyspieszenie i następnie oddziela się od niego. Samolot może startować z katapulty w dowolnym kierunku i praktycznie w dowolnych warunkach terenowych. Katapultę można przewieźć na zwykłej przyczepie samochodowej.

NA ZDJĘCIU GÓRNYM: samolot myśliwski startuje z katapulty. NA ZDJĘCIU DOLNYM: bohater Związku Radzieckiego, pułkownik Iwanow, który dokonał próbnego lotu.

nie: dlaczego najczęściej wznosi się w naszym mieście budynki o 3 kondygnacjach?

— Na rynku Kościuszki, od którego odbudowę rozpoczęto, wznosi się budynki o 3 kondygnacjach. Wznosi się one wzdłuż ulicy Dworcowej, która wznosi się wzdłuż ulicy Dworcowej, która wznosi się wzdłuż ulicy Dworcowej.

— Na wszystkich projektowanych osiedlach kubatura wyburzonych budynków nie przekroczy w I etapie 3 proc. kubatury nowozostawionej. W następnych etapach ilość wyburzeń wzrośnie. Ale będzie już nas na to stać.

Godzenie starego z nowym ma te wady, że nie przekazuje się społeczeństwu całego skłóconego osiedla. Powoduje to kolizje planistyczne i funkcjonalne nowej i starej zabudowy. Pozorna przypadkowość pewnych rozwiązań utrudniał będzie (na I etapie) życie mieszkańcom nowych budynków. Niemniej jest to rzecz nie do uniknięcia.

I na zakończenie naszej rozmowy jeszcze jedno pytanie: czy do szkoły, stawało się po prostu na krzesło przykryte gazetą i... mówiło się, co się czuło. A wieczorkiem pedzel i wiadro z farbą do ręki po to, by następnego dnia „3 x tak” lub „głosujemy na blok demokratyczny” — przeczytać mogli na murach spalonych domów i ci co chcieli wówczas władzy ludowej w Polsce i ci co chcieli powrotu obszar- niki i fabrykantów”.

W chwili późnej spozstrzegłem, że dyskultem już nie o pionierskich poczynaniach ZWM, a o współczesnych problemach młodzieżowych organizacji. Tow. Kindziuk ma wiele w tych sprawach do powiedzenia. Warto się z nim spotkać koleży z ZMS, ZMW i ZHP. Naprawdę warto.

„Szło się do fabryki

LESZEK KOZUSZKO



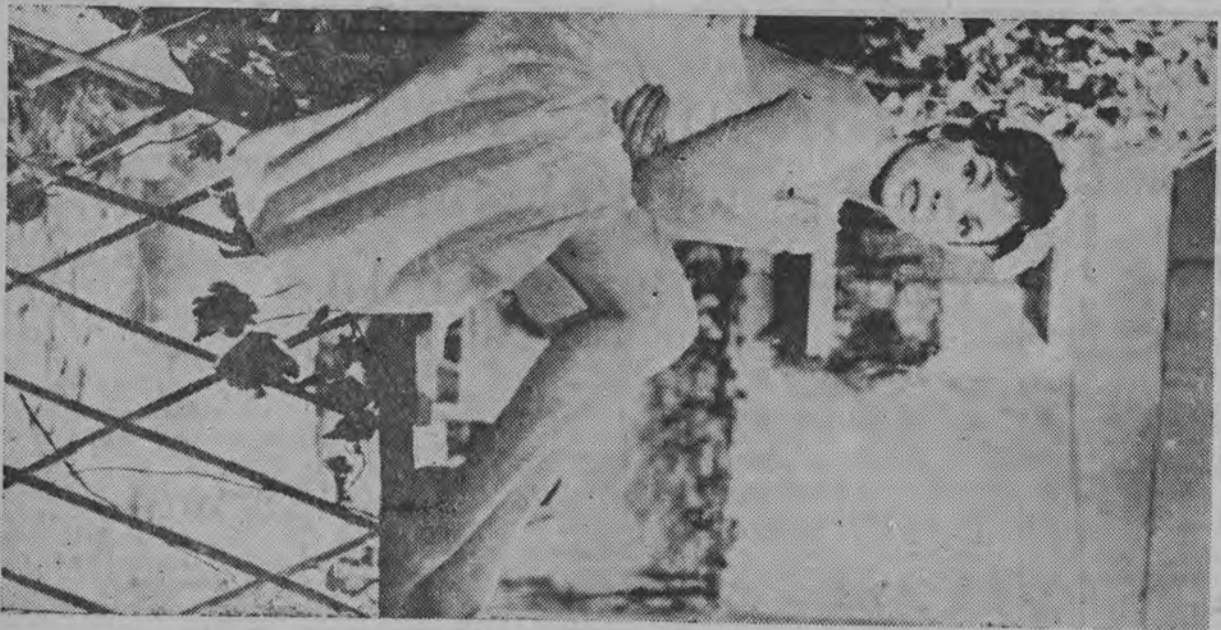
# Nowinki: FILMOWE

Jeszcze raz

GINA

W Mediolanie nagrywane są obecnie sceny plenerowe do filmu „Anna z Brooklynu” z Ginną Lollobrigidą w roli głównej.

CAF



„Urodziny”  
filmu

Judy Holliday  
i Sydney Chaplin  
— syn słynnego  
Charlie — obcho-  
dząli niedawno w  
Nowym Jorku  
pierwszą rocznicę  
swojego filmu pt.  
„Dzwonią dzwo-  
ny”.

CAF



„Każdy  
dzień  
ma swoją  
tajemnicę”

Opowiada o  
tych tajemni-  
cach Jean Me-  
raler i Daniele  
Delorme w no-  
wym filmie  
francuskim  
Claude Rostsei.  
CAF



# OBRAZKI z życia MOJEGO MIASTA

Pamiętała taką bajkę z czasów dzieciństwa. Bajkę o chłopcu Kajku, Gerdzie i królowej Sniegu. Przypomniała jej się, gdy przechodziła przez oszroniony park. Wyglądał właśnie jak ze srebrnej bajki Andersena.

Nad drzewami wisiał księżyc. Wyśoko na konarach drzewały czarne wrony.

Dziewczyzna biegała po śniegu przez mato wydeptane alejki. Śnieg, lepki wyspywał się do butów. Było bardzo cicho. Dziewczyzna śpieszyła się. W małej tecece leżały zasłizyki, na które czekał chory człowiek. Zasłizyki trzeba było dawać co dwie godziny. Stan zdrowia chorego człowieka był ciężki. Trzeba było się śpieszyć.

Z domu wyszła późno. Pospiechała się ze swoim chłopcem, który przyszedł z dwoma bilecikami do kina. Musiała odmówić choć i ona lubiła wio-

skie filmy. Chłopiec nie mógł zrozumić jej „nadmiennej”, jak mówił Goriłowski. Zagłębiony poszedł wcześniej do domu. Nie miała już

Idąc tak myślała o różnych rzeczach. Jak każde młoda dziewczyna. A więc o swoim chłopcu, o karnawałach i o mamej dziewczynce, która leżała na jej oddziale i którą bardzo polubiła. O właśnie. Opowie jej jutro jak pięknie wyglądały oszronione drzewa i zamarznęła fontanna.

Nie zauważyła jak z bocznej alei wyszli mężczyźni.

Usłyszała najpierw za sobą ich kroki. Nie oglądała się.

— Hej cizia, dokąd tak śpieszysz?

— Sama tak o tej porze?

— A może poszabyś z nami?

Nie odpowiadała na zaczepki. W parku oprócz nich nikogo nie było.

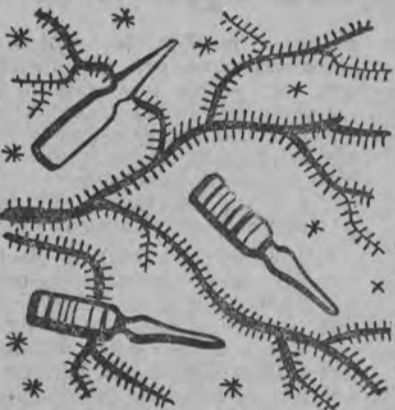
— Może podnieść ten sakwojaż? Poderwiesz się mała.

— No chodź z nami. Nie pożałujesz. Żadna jeszcze nie żałowała.

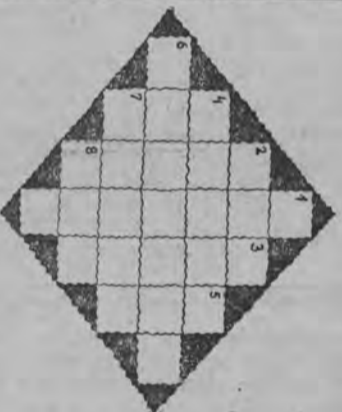
Zasłiz jej drogie. W panicznym strachu popchnęła jednego z nich i biegła w bok, na ulicę biegnącą obok alei. Z małej tecki wypadło pudełko. Na śniegu rozsypany się metalowe strzykawki.

Park już nie wyglądał jak z dobrej bajki Andersena.

A. S.



## Zadanie nr. 16 Biała krzyżówka



POZIOMO: 2. Odcinek, kupon. 4. Wartość, znaczenie. 6. Jezioro na Węgrzech. 7. Popularna gra. 8. Orszek powonienia.

PIKOWO: 1. Dobrodziej miejscowego kościoła. 2. Naczynie szklane w kształcie kuli z wąską szyjką. 3. Notalnik. 4. Jednostka mocy elektrycznej. 5. Okres czasu.

## HOMONIM

Kiedy zupa jest „.....”

Nie pomoże ci „.....”

W miejsce kropki należy wstawić wyraz, który w pierwszym wypadku składa się z przymyka i przymolnika, zaś w drugim wypadku oznacza rzeczownik.

# ROZRYWKI umysłowe

Redaguje Zofia Sowulewska

## Dodawanie

## Wyrazowe

Kwiat + proszek do czyszczenia =  
rodzaj tkaniny.

Bóstwo egipskie + prezent =  
przyrząd radiolokacyjny.

Termin farmaceutyczny + jedno-  
stka wagi = rodzaj zagałki.

Piła tartaczna + pierwiastek =  
ciągłnik.



Rozwiązania należy nadsyłać w terminie do dnia 17 stycznia br. na adres: „Gazeta Białostocka”, Biały stół, ul. Weselowskię 1 z dopiskiem na kopercie — „Rozrywki umysłowe”.

# 81 strona

Pierwsza  
w tym roku  
ale chyba  
nie ostatnia!

Wybrzeże ma już nową „Miss” roku 1958. Została nią 19-letnia Teresa Szczypta, studentka I roku Wydziału Fizyki Studium Nauzy-delskiego. Jej „dane”: 168 cm wzrostu, 89 cm obwód w biustie, talia 63 cm, obwód w biodrach 90 cm).

NA ZDJĘCIU: na „podium zwycięzców”, wicemiss Halina Rosolowska, Teresa Szczypta i druga wicemiss — Zofia Bochnar.

CAF — fot. Utkiewiczski

